

3 stycznia: Najświętsze Imię Jezus

Tekst Ewangelii (Łk 2,21-24): Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

„Nadano Mu imię? Jezus”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, zanurzeni w czasie Bożego Narodzenia, uwielbiamy święte imię Jezusa. Kult tego Najświętszego Imienia powstał w XIV wieku. Święty Bernardyn z Sieny i jego uczniowie rozpowszechnili tę modlitwę: «Oto właśnie Najświętsze Imię. Tak bardzo upragnione przez ojców dawnego przymierza. Z tak wielkim niepokojem oczekiwane. Jak przedłużało się wśród wielu udręk to oczekiwanie. Tak wiele westchnień przyzywało tego nadejścia. Ileż łez błagalnych wylano. Lecz nadszedł czas łaski i miłosierdzia» (Św. Bernardyn)

Po różnych zmiennych kolejach losu, św. Jan Paweł II, przywrócił tę celebrację w Mszałe Rzymskim. Właśnie w tym dniu Jezuici obchodzą uroczystości swojego „Towarzystwa Jezusowego”

Cechą właściwą dla ludzi i aniołów, czyli istot duchowych, jest wyróżnienie się w swej niepowtarzalności nazwą własną. Ale przypadek Boga jest szczególny: nie można właściwie dopasować Mu żadnego imienia, gdyż żadne imię do Niego nie pasuje. On, przez swoją nieskończoną doskonałość, jest ponad wszystkim i wszystkimi, przewyższa wszelkie imię.

(cf. Flp 2,9), jest niewypowiedzialny, niewyraźalny...

Jednakże, dzięki swojemu nieskończonemu Miłosierdziu pochylił się ku człowiekowi i nawet zgodził się nadać sobie „właściwe imię”. Pierwsze objawienie się Jego imienia nastąpiło na pustyni, kiedy Mojżesz zapytał Go: „Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?” Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: „Jestem, który Jestem” (Wj 3,13-14). O ile my ludzie, możemy powiedzieć, że „jestem mężczyzną”, „jestem kobietą”, „jestem architektem”... (określamy się na wiele sposobów, kim jesteśmy), Bóg – w odróżnieniu od nas – po prostu „JEST”. Dlatego moglibyśmy również powiedzieć, (w odniesieniu do filozoficznego imienia którym określa się Bóg), że; „jestem tym, kim jestem”, co przybliży nas do Boga.

Ale w swojej niezmiernej łaskowości Bóg Syn, wcielił się w człowieka aby nas zbawić. On jest doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, dlatego też «nadano mu imię Jezus» (Łk 2,21) „Jeshua” oznacza „ Bóg jest zbawieniem” Oto imię -Najświętsze Imię Jezusa- które zasługuje na wszelką cześć i całkowity szacunek. Tak nam wskazuje drugie z dziesięciu Przykazań Bożych ... i tak też nauczał Jezus „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje...”